

Sygn. akt VII U 1059/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2017 r.

**Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący SSO Renata Gąsior

Protokolant Małgorzata Nakielska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 stycznia 2017 r. w Warszawie

sprawy A. C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

z udziałem zainteresowanego M. K.

na skutek odwołania A. C.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. z dnia 5 maja 2016 r., nr (...)

1. oddala odwołanie,

2. zasądza od odwołującej A. C. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. kwotę 4.800,00 zł (cztery tysiące osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

W dniu 13 czerwca 2016 r. A. C. wniosła odwołanie do Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. od decyzji z dnia 5 maja 2016 r. znak: (...), stwierdzającej, że ubezpieczona A. C. jako pracownik u płatnika składek M. K. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 listopada 2015 r. Ubezpieczona wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji wskazując W uzasadnieniu odwołania, że zaskarżona decyzja jest wadliwa, ponieważ została wydana w oparciu o błędnie ustalony stan faktyczny. Ubezpieczona podniosła, że o fakcie świadczenia przez nią pracy na rzecz płatnika składek M. K. świadczą oświadczenia złożone przed organem rentowym przez odwołującą i płatnika składek oraz dokumenty w postaci list obecności oraz płac, z których wynika że odwołująca wykonywała pracę na rzecz płatnika składek, przychodziła do pracy i wykonywała zlecone jej zadania a w zamian otrzymywała wynagrodzenie.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

W uzasadnieniu odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wskazał, że odwołująca nie przedstawiła faktycznych dowodów na okoliczność świadczenia przez nią pracy, stwierdzając jednocześnie, że pomiędzy M. K. a A. C. nie został nawiązany i nie powstał faktycznie stosunek pracy. W ocenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych uzyskany przez

płatnika składek M. K. w 2015 r. dochód w kwocie 1.389,02 zł oraz strata uzyskana w 2016 r. nie pozwalała na zatrudnienie odwołującej na umowę o pracę z wynagrodzeniem w kwocie 7.791,27 zł.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. C. urodzona (...) w okresie od 2 października 2006 r. do 17 grudnia 2008 r. zatrudniona była w pełnym wymiarze czasu pracy w Biurze (...) W. J. w O. jako pracownik i specjalista do spraw kredytów, następnie w okresie od 1 sierpnia 2009 r. do 30 listopada 2013 r. w wymiarze 9/10 etatu świadczyła pracę na rzecz (...) w P.. Pracę swoją u powyższego pracodawcy świadczyła w okresie od 1 sierpnia 2009 r. do 31 grudnia 2009 r. na stanowisku (...), natomiast od 1 stycznia 2010 r. do 30 listopada 2013 r. wykonywała obowiązki Menedżera Wsparcia Sprzedaży do spraw Współpracy z Bankami Spółdzielczymi. W dalszej kolejności w okresie od 1 sierpnia 2009 r. do 30 listopada 2013 r. A. C. wykonywała pracę w wymiarze 1/10 etatu na rzecz (...) S.A. w P.. Następnie od 1 grudnia 2013 r. odwołująca rozpoczęła wykonywanie działalności gospodarczej pod firmą (...) (świadcstwo pracy z dnia 17 grudnia 2008 r. potwierdzające okres zatrudnienia w Biurze (...) W. J. w O., karta nienumerowana dokumentacja ZUS, świadectwo pracy z dnia 28 listopada 2013 r. potwierdzające okres zatrudnienia (...) w P., karta nienumerowana dokumentacja ZUS, świadectwo pracy potwierdzające okres zatrudnienia w (...) S.A. w P., karta nienumerowana dokumentacja ZUS, wpis do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, karta nienumerowana - dokumentacja ZUS).

W dniu 2 listopada 2015 r. A. C. zawarła z M. K. działającym pod firmą (...) w Z. umowę o pracę na czas określony od dnia 1 listopada 2015 r. do dnia 31 maja 2016 r. Według postanowień umowy ubezpieczona A. C. miała wykonywać obowiązki kierownika zespołu w wymiarze pełnego etatu na terenie siedziby firmy za wynagrodzeniem 7.791,27 zł. Terminem rozpoczęcia pracy był dzień 2 listopada 2015 r. W dniu 2 listopada 2015 r. A. C. podpisała oświadczenie o zapoznaniu się z przepisami bhp, natomiast w dniu 23 listopada 2015 r. ubezpieczona odbyła wstępne badanie lekarskie. Ubezpieczona swoją obecność w pracy potwierdzała na listach obecności prowadzonych przez płatnika składek M. K. (umowa o pracę z dnia 2 listopada 2015 r., karta nienumerowana akt rentowych, oświadczenie pracownika o zapoznaniu się z przepisami bhp z dnia 2 listopada 2015 r., karta nienumerowana akt rentowych, orzeczenie lekarskie z dnia 23 listopada 2015 r., karta nienumerowana akt rentowych).

W ramach swoich obowiązków ubezpieczona A. C. wykonywała telefony do potencjalnych klientów korzystając z posiadanych przez siebie baz kontaktowych. Jej zadaniem było pozyskanie klientów i prowadzenie rozmów z pośrednikami oraz poszukiwanie sposobów na rozwój działalności zainteresowanego M. K.. Odwołująca wykorzystywała bowiem doświadczenie i kontakty zebrane we wcześniejszych latach swojej pracy w sektorze finansowo – ubezpieczeniowym. Zamieszczała ponadto ogłoszenia na portalach internetowych w imieniu zainteresowanego płatnika składek. Gdy odwołująca pozyskała klienta odbywała z nim spotkania, mające na celu pomoc przy uzyskaniu kredytu. Odwołująca doradzała klientom przy doborze kredytu, robiła symulacje, czy też pozyskiwała symulację z banku, którą przedstawiała klientowi na spotkaniu. Ponadto dostarczała informację na temat listy niezbędnych dokumentów oraz weryfikowała poprawność po ich skompletowaniu wymaganych od osoby zamierzającej pozyskać kredyt. Odwołująca nie była kontrolowana przez M. K.. Posiadała niezależność w wykonywanych działaniach. Kontaktowała się z M. K. najczęściej w formie telefonicznej, choć dochodziło czasem do spotkań bezpośrednich między odwołującą a zainteresowanym. Odwołująca nie podpisywała dokumentów w imieniu klientów, ani też w imieniu zainteresowanego M. K.. Odwołująca ponadto nie posiadała żadnych pisemnych pełnomocnictw do działania w imieniu M. K.. Nie były też podpisywane przez odwołującą żadne umowy z klientami dotyczące pośrednictwa finansowego. Odwołująca pracowała generalnie w godzinach między 10:00 do 18:00 (zeznania świadka P. K. k. 71 akt sądowych, zeznania zainteresowanego M. K. k. 127 – 129 akt sądowych, zeznania odwołującej A. C. k. 129 – 131 akt sądowych).

Płatnik składek M. K. wykazał z tytułu zatrudnienia odwołującej A. C. podstawę wymiaru składek za miesiące listopad i grudzień 2015 r. w wysokości 7.791,27 zł, za styczeń 2016 r. – 2.337,38 zł oraz 0,00 zł za luty 2016 r. Płatnik składek M. K. w roku 2015 r. wykazał dochód w wysokości 1.389,02 zł, natomiast za rok 2016 r. zainteresowany wykazał stratę (PIT za rok 2015 r. dokumentacja ZUS karta nienumerowana).

Od dnia 11 stycznia 2016 r. odwołująca A. C. stała się niezdolna do pracy i udała się na zwolnienie lekarskie z powodu ciąży.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. przeprowadził postępowanie wyjaśniające na okoliczność zgłoszenia A. C. do ubezpieczeń społecznych w firmie zainteresowanego M. K.. W oparciu o wyniki przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego oraz w świetle zgromadzonych dowodów, organ rentowy uznał, że umowa o pracę na podstawie, której odwołująca została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych przez ww. płatnika składek została zawarta w celu obejścia przepisów prawa ubezpieczeń społecznych. Zdaniem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, płatnik składek oraz ubezpieczona nie przedstawili wymiernych dowodów potwierdzających faktyczne zatrudnienie A. C.. Natomiast analiza faktyczna i prawna zgromadzonego w toku postępowania wyjaśniającego materiału, uzasadnia stwierdzenie, że ubezpieczona nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u wyżej wymienionego pracodawcy, albowiem zawarta w dniu 2 listopada 2015 r. umowa o pracę, jako czynność zmierzająca do obejścia prawa jest nieważna (decyzja z dnia 5 maja 2016 r.)

Od decyzji organu rentowego, ubezpieczona A. C. złożyła odwołanie do tut. Sądu, inicjując tym samym niniejsze postępowanie (odwołanie z dnia 13 czerwca 2016 r. k. 2 – 8 akt sądowych).

Powołane przez Sąd Okręgowy dowody z dokumentów, w zakresie w jakim Sąd oparł na nich swoje ustalenia, były wiarygodne, korespondowały ze sobą oraz z osobowymi źródłami dowodowymi i tworzyły spójny stan faktyczny. Co istotne, strony nie kwestionowały ich autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, a zatem okoliczności wynikające z tych dokumentów, należało uznać za bezsporne i mające rozstrzygające znaczenie.

Sąd oddalił wnioski dowodowe organu rentowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego do spraw rachunkowości oraz opinii biegłego ginekologa. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie było konieczności sięgać do wiedzy specjalistycznej, ponieważ w ocenie Sądu kwestia dotycząca możliwości finansowych płatnika składek, który w 2015 r. wykazał dochód w wysokości 1,389,02 zł, zaś w roku 2016 wykazał stratę nie powodowało konieczności powoływania biegłego na okoliczność czy płatnik składek posiadał możliwości finansowe na zatrudnienie ubezpieczonej za wynagrodzeniem miesięcznym 7.791,27 zł. Dodatkowo powoływanie biegłego z zakresu ginekologii również w ocenie Sądu pozbawione było zasadności, bowiem przyczyniłoby się do przedłużenia postępowania w sprawie i nie wniosłoby do sprawy nowych okoliczności.

Sąd Okręgowy dał wiarę odwołującej A. C., zainteresowanemu M. K. oraz świadkowi P. K. na okoliczność wykonywania przez ubezpieczoną wymienionych przez nią czynności, jednakże w wymiarze wyłącznie jednej umowy, która została zawarta ze świadkiem P. K..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie A. C. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. z dnia 5 maja 2016 r., znak: (...) jest niezasadne i jako takie podlega oddaleniu.

Kwestią sporną, wymagającą rozstrzygnięcia w niniejszym postępowaniu było to, czy A. C. realizowała umowę o pracę, jaką zawarła z M. K., gdyż od tego uzależnione jest objęcie jej ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym, wypadkowym i chorobowym, jako pracownika u ww. płatnika składek.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt. 1, art. 11 ust.1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt. 1 ustawy z dnia 13 października o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1442 ze zm.), obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym: emerytalno-rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu podlegają pracownicy w okresie od momentu nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania.

Według zaś art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, czyli zatrudnioną przez pracodawcę. Przyjęcie, że dochodzi do powstania stosunku pracy, niezależnie od tego, czy pracownik do pracy przystąpi, obalone jest ustaleniem, że pomimo zawarcia umowy nie nastąpiło

zatrudnienie pracownika. Dlatego w sytuacji, gdy po zawarciu umowy o pracę pracownik podejmie pracę i ją wykonuje, a pracodawca godzi się na to, nie można mówić o pozorności i przeciwnie – pozorność występuje w przypadku nie realizowania przez pracownika czynności pracowniczych.

Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.). W ujęciu art. 22 § 1 k.p. stosunek pracy to relacja prawna łącząca pracodawcę i pracownika, na której treść składają się wzajemne prawa i obowiązki. Zgodnie z treścią powołanego przepisu zasadniczym elementem konstrukcyjnym stosunku pracy jest zobowiązanie pracownika do wykonywania pracy pod kierownictwem pracodawcy w czasie i miejscu przez niego wyznaczonym za wynagrodzeniem. Swoistość stosunku pracy wyraża się w jego cechach, które odróżniają go od stosunków cywilnoprawnych, a także zwyczajowej, okazjonalnej pomocy członków najbliższej rodziny świadczonej na rzecz określonego przedsiębiorcy, w ramach których świadczona jest praca. Do tych właściwości stosunku pracy należą: dobrowolność zobowiązania, zarobkowy charakter stosunku pracy, osobisty charakter świadczenia pracy oraz podporządkowanie pracownika co do miejsca, czasu i sposoby wykonywania pracy, wyrażające się również w możliwości wydawania pracownikowi poleceń dotyczących pracy.

Z ustaleń faktycznych wynika, że strony umowy o pracę w istocie nie miały zamiaru nawiązania stosunku prawnego o cechach określonych w art. 22 § 1 k.p., a nadto skarżąca nie wykonywała zatrudnienia w rozumieniu powołanego przepisu. W przypadku A. C. nie sposób dopatrzeć się wymienionych elementów stosunku pracy.

Brak było w ocenie Sądu elementów podporządkowania, które jest jedną z najistotniejszych cech stosunku pracy, a jej brak jest wystarczający do uznania, że wykonywana praca nie jest świadczona w ramach stosunku pracy. Ogromna swoboda w wykonywaniu powierzonej pracy, kontakt z przełożonym w formie telefonicznej i sporadyczne spotkania ograniczające się do kilku bezpośrednich rozmów tygodniowo nie pozwala na stwierdzenie, że między stronami występował stosunek podległości. Ponadto brak było jakiegokolwiek kontroli odwołującej ze strony jej przełożonego, gdyż sprowadzała się ona jedynie do relacji, które ubezpieczona zdawała przy okazji rozmów, których M. K. w żaden sposób nie weryfikował.

W przekonaniu Sądu Okręgowego już tylko ta okoliczność potwierdzała, że pomysł zatrudnienia powstał jedynie w odpowiedzi na potrzebę ubezpieczonej korzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego związanych z ciążą. Co więcej, zatrudnienie A. C. w ogóle nie było ekonomicznie uzasadnione i podyktowane rzeczywistą potrzebą zaangażowania nowego pracownika. Podkreślenia wymaga, że odwołująca prowadziła również własną działalność gospodarczą, która była w stosunku do płatnika składek konkurencyjną, wobec czego fakt ten przemawia również za uznaniem, że podpisanie umowy było przysługą osób, które się znają, ale nie była to umowa zawarta w celu świadczenia pracy w ramach stosunku pracy.

Mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy, stwierdzić należało, że sformułowany przez organ rentowy zarzut pozorności umowy o pracę w oparciu o przepis art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p. nie był chybyony.

Jak trafnie wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 czerwca 2013 r. (II PK 299/12) oświadczenie woli jest złożone dla pozor, jeżeli jest symulowane. Symulacja ta musi się składać z dwóch elementów. Po pierwsze, strony, które dokonują symulowanej czynności prawnej, próbują wywołać wobec osób trzecich przeświadczenie (niezgodne z rzeczywistością), że ich zamiarem jest wywołanie skutków prawnych, objętych treścią ich oświadczeń woli. Po drugie między stronami musi istnieć tajne, niedostępne osobom trzecim porozumienie, że te oświadczenia woli nie mają wywołać zwykłych skutków prawnych (akt konfidencji). A zatem jest to porozumienie, co do tego, że zamiar wyrażony w treści symulowanych oświadczeń woli nie istnieje lub że zamiar ten jest inny niż ujawniony w symulowanych oświadczeniach. Niezgodność rzeczywistego zamiaru stron z treścią czynności prawnej musi odnosić się do jej skuteczności prawnej oraz woli powołania do życia określonego stosunku prawnego.

Sąd Najwyższy zwraca w tym orzeczeniu uwagę, że przepis art. 83 § 1 k.c. opisuje dwie różne postaci pozorności. Pierwsza z nich dotyczy sytuacji, gdy strony dokonują czynności prawnej dla pozor i jej dokonanie nie służy

ukryciu innej czynności prawnej. Można tu mówić o pozorności zwykłej, bezwzględnej lub o symulacji absolutnej, bezwzględnej. Druga dotyczy sytuacji, gdy strony dokonują czynności prawnej pozornej w celu ukrycia innej czynności prawnej (dysymulowanej), której skutki prawne rzeczywiście chcą wywołać. Czynność prawna pozorna, wyrażająca oświadczenie woli pozorne, nie ukrywające innej czynności prawnej, nie wywołuje między stronami skutków prawnych, gdyż jest nieważna w świetle art. 83 § 1 k.c. Oświadczenie woli stron nie może wywołać skutków prawnych odpowiadających jego treści, ponieważ same strony tego nie chcą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 1986 r., I CR 45/86).

Osoba, która zawarła fikcyjną umowę o pracę, nie podlega ubezpieczeniu społecznemu i nie nabywa prawa do świadczeń wynikających z tego ubezpieczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96 oraz z dnia 17 marca 1998 r., II UKN 568/97). Fakt, że oświadczenia stron umowy zawierają określone w art. 22 k.p. formalne elementy umowy o pracę, nie oznacza jednak, że umowa taka jest ważna. Jeżeli bowiem strony nie zamierzały osiągnąć skutków wynikających z umowy, w szczególności jeżeli nie doszło do podjęcia i wykonywania pracy, a jedynym celem umowy było umożliwienie pracownikowi skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, umowa taka jest pozorna (art. 83 k.c.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić trzeba – jak wskazano na wstępie – że organ rentowy słusznie zakwestionował ważność umowy o pracę z dnia 1 listopada 2015 r., jaką zawarli odwołująca i zainteresowany.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy wynika bowiem, że zatrudniona na stanowisku kierownika zespołu A. C. miała wykonywać następujące obowiązki: zarządzanie podległym zespołem: rekrutacja, motywowanie, prowadzenie szkoleń produktowych, sprzedażowych; pozyskiwanie nowych partnerów do współpracy w ramach prowadzonej działalności firmy; odpowiedzialność za sprzedaż; odpowiedzialność za jakość obsługi klienta; dbanie o dobry wizerunek firmy; wspieranie zespołu w procesie pozyskiwania klientów indywidualnych oraz firm; analizowanie potencjału powierzonej części rynku oraz monitorowanie oferty firm konkurencyjnych. Tymczasem z rzeczowego materiału dowodowego nie wynika, aby odwołująca w istocie przystąpiła do wykonywania tych czynności pracowniczych. Poza bowiem gołosłownymi twierdzeniami odwołującej nie przedstawiła ona żadnych dowodów potwierdzających, że od chwili nawiązania stosunków pracy do czasu uzyskania zwolnienia chorobowego wykonywała opisane powyżej czynności, które, w ocenie Sądu, bez trudu można było wykazać. Gdyby bowiem, w istocie odwołująca przystąpiła do realizacji stosunku pracy, fakt ten bez trudu mogłaby wykazać rzeczowym materiałem dowodowym, chociażby w postaci załączenia dowodów prowadzenia korespondencji z klientami firmy, czy też innych dokumentów, czego – jak już wskazano – nie uczyniła. Jedynie świadek P. K., będący klientem zainteresowanego wskazywał, że odbył kilka spotkań z odwołującą, jednakże z jego zeznań nie wynikało, aby odwołującą A. C. i M. K. łączył stosunek pracy.

Dodatkowo jak prawidłowo wskazał, w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji organ rentowy – na ważność umów wpływa także brak rzeczywistej potrzeby zatrudnienia odwołującej. Z akt sprawy wynika bowiem, że po przejściu przez odwołującą na zwolnienie lekarskie zainteresowany nie zatrudnił nikogo w charakterze kierownika zespołu, a obowiązki odwołującej przejął zainteresowany M. K.. Nie sposób też nie wspomnieć, że wynagrodzenie odwołującej było nieadekwatne do powierzonych jej obowiązków pracowniczych, tym bardziej, że firma M. K. nie posiadała na tyle wysokich dochodów, aby mogła sobie pozwolić na zatrudnienie pracownika z tak wygórowanym wynagrodzeniem. Podkreślenia wymaga, że uzyskany dochód w kwocie 1 389,02 zł w 2015 r. przez płatnika składek oraz wykazywana strata za 2016 r. jednoznacznie nie pozostawia wątpliwości, że kondycja finansowa zainteresowanego była niepewna, zaś wynagrodzenie wypłacane odwołującej nie mieści się w granicach pojęcia racjonalnego działania pracodawcy.

Konkludując stwierdzić trzeba, że brak jest podstaw do zmiany zaskarżonej decyzji, wszelkie zaś wywody odwołującej zawarte w uzasadnieniu odwołania uznać trzeba jedynie za polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem zawartym w zaskarżonej decyzji z dnia 5 maja 2016 r. Z ustaleń faktycznych wynika, że strony umowy o pracę w istocie nie miały zamiaru nawiązania stosunku prawnego o cechach określonych w art. 22 § 1 k.p., a nadto skarżąca nie wykonywała zatrudnienia w rozumieniu powołanego przepisu. W konsekwencji zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego oraz wypełnienie dokumentacji pracowniczej nastąpiło jedynie pod pozorem zatrudnienia, gdyż dotyczyło osoby, która nie

mogła być uznana za podmiot ubezpieczenia pracowniczego, ponieważ nie świadczyła pracy w ramach stosunku pracy i przez to nie można jej było przypisać cech pracownika (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 r., sygn. akt II UKN 749/99; z dnia 4 sierpnia 2005 r., sygn. akt II UK 321/04 - OSNP rok 2006, nr 11-12, poz. 190; z dnia 18 maja 2006 r., sygn. akt II UK 164/05, z dnia 4 stycznia 2008 r., sygn. akt I UK 223/07; z dnia 5 czerwca 2009 r., sygn. akt I UK 21/09; z dnia 6 sierpnia 2013 r., sygn. akt II UK 11/13).

W związku z powyższy, Sąd Okręgowy w oparciu o przepis art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie A. C., jako nieuzasadnione.

O kosztach zastępstwa procesowego, Sąd Okręgowy orzekł w pkt. 2 wyroku na podstawie art. 98 k.p.c., który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Wysokość tychże kosztów Sąd ustalił w oparciu o treść § 2 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 1804), zasądzając od odwołującej A. C. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. kwotę 4 800,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)